

Wicelider nie taki straszny

Data publikacji: 16.03.2024 18:00

Piłkarze Kuźni Ustroń, którzy w rundzie wiosennej powalczą o utrzymanie w IV lidze (gr. II), zremisowali przed własną publicznością z rezerwą Podbeskidzia Bielsko-Biała – 0:0. – Graliśmy jak równy z równym – podsumował starcie z wiceliderem Daniel Kubaczka, szkoleniowiec gospodarzy.

Dwa mecze i dwa punkty. Tak przedstawia się bilans ekipy spod Równicy w 2024 roku. Podopieczni Daniela Kubaczki zremisowali przed tygodniem w Rybniku, a w sobotnie popołudnie podzielili się punktami z rezerwą Podbeskidzia Bielsko-Biała, która plasuje się na pozycji wicelidera w IV lidze (gr. II). - **Każdy punkt będzie cenny i wartościowy na koniec sezonu, bo każdy punkt może zapewnić nam awans, a nie utrzymanie, bo tak to traktujemy. Jedna i druga strona miała swoje sytuacje. Pracowaliśmy nad defensywą i przynosi ona efekty. Nie tracimy bramek, stwarzamy sytuacje, ale musimy popracować nad skutecznością** – przyznał Daniel Kubaczka, szkoleniowiec Kuźni.

Sporo kontrowersji wzbudziła sytuacja w końcowych minutach, kiedy gospodarze domagali się rzutu karnego, ale arbiter był innego zdania. - **Martwi mnie trochę praca sędziów, ponieważ nie potrafią unieść ciężaru spotkania. Pod koniec meczu nie podyktowali dla nas ewidentnego rzutu karnego, w sytuacji gdy nawet zawodnik Podbeskidzia przyznał się** – dodał trener Kuźni. Ustronianie, po dzisiejszym starciu z wiceliderem, w następnej kolejce zmierzą się z aktualnym liderem, Polonią Łaziska Górne. - **Nikogo nie boimy się w lidze. Chcemy grać z najlepszymi i wywozić punkty z trudnych terenów. Chłopaków na to stać, bo pokazali to dziś z rywalem, który walczy o awans do III ligi. Graliśmy jak równy z równym i z takim nastawieniem pojedziemy na wyjazdowe starcie z Polonią.**

IV liga (gr. II), 17. kolejka:

Kuźnia Ustroń - Podbeskidzie Bielsko-Biała II 0:0